

Sygn. akt I ACa 1092/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 2122/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 1092/14**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 13 listopada 2014 r.**

Powód P. N. domagał się w pozwie zasądzenia od (...) sp. z o.o. w K. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 r. tytułem części reszty ceny za nieruchomości zbyte przez niego stronie pozwanej na mocy umowy sprzedaży z dnia 6 marca 2008 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak wymagalności ww. wierzytelności względem powoda.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji po przyjęciu za bezsporne, że budowa na nieruchomościach stanowiących przedmiot umowy jeszcze się nie rozpoczęła oraz że w ramach wykonania przedmiotowej umowy strona pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 1.200.000 zł, ustalił stan faktyczny zaprezentowany szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 6 marca 2008 r. strony zawarły notarialną umowę sprzedaży nieruchomości, na mocy której powód sprzedał pozwanej spółce należące do niego nieruchomości położone w K., stanowiące działki ewidencyjne oznaczone numerami:(...)o pow. 327 m<sup>(( 2))</sup>, objętą księgą wieczystą nr (...) o pow. 1129 m<sup>(( 2))</sup> oraz (...) o pow. 1359 m<sup>((2))</sup>, objętych księgą wieczystą KW nr (...) o pow. 367 m<sup>((2))</sup>, objętą księgą wieczystą nr (...) za łączną cenę w kwocie 6 000 000 zł (§ 4). W (...) umowy wskazano, że jako cenę sprzedaży strona pozwana zapłaci powodowi 694,44 zł za sumę metrów kwadratowych powierzchni użytkowej wszystkich lokali mieszkalnych objętych pozwoleniem na budowę, w ten sposób że: część ceny w kwocie 600.000 zł została zapłacona do dnia zawarcia umowy tytułem zadatku, część ceny w kwocie 600.000 zł została zapłacona w dniu 6 marca 2008 r. w sposób opisany w umowie, pozostała część ceny w kwocie 4.800.000 zł płatna miała być poprzez zaliczenie ceny lokali mieszkalnych położonych w budynku lub budynkach, które zostaną wybudowane na nieruchomościach, w terminie 30 dni od dnia, w którym strona pozwana uzyska zaświadczenie o samodzielności lokali mieszkalnych, o którym mowa w art. 2 ust. 3 ustawy o własności lokali. Zgodnie natomiast z § (...)umowy w terminie jednego roku od dnia rozpoczęcia na nieruchomościach budowy w rozumieniu prawa budowlanego, w żadnym wypadku nie później jednak niż w ciągu roku od wydania pozwolenia na budowę, zamiast zapłaty w naturze określonej w § (...)powód będzie mógł żądać zapłaty pozostałej części ceny w gotówce, przy czym pozostała część ceny wyniesie wówczas 694,44 zł za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych, zgodnie z treścią pozwolenia na budowę, pomniejszone o kwoty zapłacone zgodnie z § (...)Zgodnie z § (...) umowy zapłata kwot określonych w ust.(...) nastąpić miała w terminie 30 dni od dnia, w którym kupujący uzyska zaświadczenie o samodzielności lokali mieszkalnych, o którym mowa w art. 2 ust. 3 ustawy o własności lokali, w żadnym wypadku nie później jednak, niż w terminie trzech lat od rozpoczęcia na nieruchomościach budowy lub upływu terminu określonego w ust. 3 § 5. Na mocy decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 20 lutego 2012 r. pozwana spółka uzyskała ustalenie warunków zabudowy na przedmiotowych nieruchomościach, natomiast decyzja o pozwoleniu na budowę na przedmiotowych nieruchomościach została przez ten organ wydana w dniu 15 października 2012 r. i stała się ostateczna z dniem 3 grudnia 2012 r. W pismach z dnia 1 lutego 2013 r. i z dnia 3 września 2013 r. powód poinformował stronę pozwaną o wyborze gotówkowego sposobu rozliczenia (zapłaty ceny) w ramach przedmiotowej umowy. Pismem z dnia 8 marca 2013 r. strona pozwana odmówiła zapłaty należności. W korespondencji mailowej z dnia 14 czerwca 2013 r. strona pozwana wskazała, że należna cena za przedmiotowe nieruchomości to kwota 4.061.362,9 zł, z czego pozwana Spółka zapłaciła już kwotę 1.200.000 zł, co pozostawia do rozliczenia jeszcze kwotę 2.861.362,9 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że wielkość zobowiązania, po uwzględnieniu kwot już powodowi wypłaconych, wynosi 2.861.362,90 zł. Powód dokonał wyboru gotówkowego sposobu rozliczenia, a zatem wypłaty reszty ceny obliczonej jako iloczyn kwoty 694,44 zł. i liczbę metrów kwadratowych powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych zgodnie z treścią pozwolenia na budowę. Oznaczało to, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że ustalenie terminu wymagalności określić należało w oparciu o uregulowania zawarte w (...) umowy. Dosłowna treść § (...) prowadzi do wniosku, że termin zapłaty reszty ceny określonej w sposób opisany w §(...) ma nastąpić w terminie 30 dni od dnia uzyskania zaświadczenia o samodzielności, nie później jednak niż z upływem terminu trzech lat liczonego od rozpoczęcia budowy lub z upływem terminu trzech lat liczonego od momentu upływu terminu określonego w ust. (...) to znaczy terminu trzech lat liczonego od dnia upływu terminu 1 roku od dnia rozpoczęcia na nieruchomościach budowy, nie później jednak niż w ciągu roku od wydania pozwolenia na budowę. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd uznał, że istotny jest termin wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, a nie termin, w jakim decyzja ta stała się ostateczna, albowiem taki wniosek wynika z literalnej treści postanowienia, a brak jest środków dowodowych pozwalających na ustalenie, że zgodna wola stron (art. 65 §2 k.c.) była inna, aniżeli wynika to z literalnej treści złożonych przez nie oświadczeń. Ponieważ do rozpoczęcia budowy nie

doszło, terminy zapłaty należało ustalić, opierając się na dacie wydania pozwolenia na budowę, tj. 15 października 2012 r. Celem ustalenia terminu zapłaty należało od dnia 15 października 2012 r. obliczyć termin 1 roku (przewidziany w §(...) a następnie od dnia zakończenia tego terminu (15 października 2013 r.), liczyć termin trzyletni przewidziany w § (...) Zatem termin zapłaty nastąpi w dniu 15 października 2016 r., co powoduje, że roszczenie powoda jest jeszcze niewymagalne.

Sąd Okręgowy nie podzielił też podniesionego przez powoda zarzutu nieważności klauzuli umownej określającej termin wymagalności. Wprawdzie z ustalonego stanu faktycznego nie wynikało, aby powód zawarł ze stroną pozwaną umowę w bezpośrednim związku z prowadzoną przezeń działalnością gospodarczą lub zawodową, a zatem powinien być traktowany jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., jednak klauzula (...) umowy nie pozwalała stronie pozwanej w sposób dowolny kształtować jej zobowiązania poprzez określenie w sposób jednostronny terminu spełnienia świadczenia. Co do pozostałej do zapłaty części ceny termin wymagalności został powiązany z uzyskaniem przez stronę pozwaną pozwolenia na budowę, rozpoczęciem budowy lub uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie, a zatem ze zdarzeniami co najmniej współzależnymi od aktywnych działań po stronie pozwanej. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby strona pozwana w celu pokrzywdzenia powoda zwlekała w sposób bezzasadny z podjęciem działań niezbędnych do nadejścia terminu wymagalności. W szczególności należy podkreślić, że strona pozwana uzyskała pozwolenie na budowę, czego skutkiem było rozpoczęcie terminu, z którego upływem powód będzie mógł żądać zapłaty pozostałej części ceny. Zdarzeń, z którymi powiązane zostało rozpoczęcie terminu, po upływie którego powód będzie mógł żądać zapłaty reszty ceny, nie można również ocenić jako uzależnionych tylko od woli strony pozwanej, albowiem fakt uzyskania i termin wydania pozwolenia na budowę i pozwolenia na użytkowanie - aczkolwiek zależne od stosownych wniosków strony pozwanej - zależą przede wszystkim od organu administracji, który ma w tym przedmiocie wydać rozstrzygnięcia. Również kwestia rozpoczęcia robót budowlanych nie była zależna wyłącznie od strony pozwanej, skoro uzależniona jest co najmniej od uzyskania uprzednio pozwolenia na budowę. Nie można było zatem klauzuli umownej określającej termin wymagalności uznać za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385<sup>3</sup> pkt 8 k.c. Powiązanie terminu wymagalności zapłaty pozostałej części ceny ze zdarzeniami związanymi z inwestycją budowlaną, którą na nieruchomości zakupionej od powoda miała prowadzić strona pozwana, znajduje natomiast obiektywne uzasadnienie skoro określenie wysokości pozostałej części ceny ma być iloczynem kwoty określonej w umowie oraz powierzchni użytkowej budynku, który zgodnie z pozwoleniem na użytkowanie ma zostać na zakupionej od powoda nieruchomości wzniesiony. Niewątpliwie znaczne odroczenie terminu płatności pozostałej części ceny wynikające z postanowień umowy jest sprzeczne z interesami powoda. Jednak postanowienia umownego nie można ocenić jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego z tego tylko powodu, że post factum jedna ze stron ocenia postanowienie umowne jako sprzeczne z jej interesami.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Skarżący zarzucił: 1) obrazę przepisów postępowania, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, skutkujących błędnym ustaleniem stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że: umowa sprzedaży z dnia 6 marca 2008 r. jest w pełni ważna oraz uznanie, że(...) umowy z dnia 6 marca 2008 r. nie pozwala w sposób jednostronny kształtować stronie jej zobowiązań; 2) obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na naruszeniu: a) art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 535 k.c., poprzez ich niezastosowanie, skutkujące przyjęcie, że §5 umowy z dnia 6 marca 2008 r. nie jest nieważny jako sprzeczny z właściwością stosunku prawnego; b) art. 58 §2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że w niniejszej sprawie uzależnienie terminu spełnienia świadczenia od działań dłużnika, przy braku wskazania, aby dłużnik zwlekał z podjęciem działań niezbędnych do nadejścia terminu płatności, nie pociąga za sobą sprzeczności postanowień umowy z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważności postanowień umowy; c) art. 385<sup>3</sup> pkt 8 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w sprawie niniejszej termin spełnienia świadczenia nie jest zależny wyłącznie od woli strony.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów zawartych w art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Zauważyć przy tym trzeba, że zarzuty apelacji wskazujące na błędne ustalenia faktyczne, w istocie dotyczyły wniosków wyciągniętych z nich przez Sąd Okręgowy.

Zgodzić należy się ze stwierdzeniem skarżącego zawartym w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, iż spór w rozpoznawanej sprawie ogniskował się wokół wykładni zapisów umowy z dnia 6 marca 2008 r. dotyczących terminu zapłaty przez stronę pozwaną jako kupującego reszty ceny sprzedaży nieruchomości powodowi jako sprzedawcy. Zaznaczenia wymaga, iż pierwotnie powód nie kwestionując ważności określenia w umowie terminu zapłaty reszty ceny, wskazywał, że jego wiarygodność stała się wymagalna w dniu 15 października 2013 r., tj. z upływem rocznego terminu od wydania stronie pozwanej pozwolenia na budowę. W tym zakresie jednak w całości podzielić należy interpretację zapisów(...) umowy dokonaną przez Sąd Okręgowy. Umowa przewidywała dwa alternatywne sposoby zapłaty reszty ceny. Pierwszy – poprzez przeniesienie na powoda własności lokali wybudowanych przez pozwaną spółkę na sprzedawanych nieruchomościach (...); drugi – w formie gotówkowej (...)W sprawie bezspornym było, że powód skorzystał z drugiej możliwości. W tej sytuacji roszczenie o zapłatę reszty ceny mogło być dochodzone: w terminie 30 dni od uzyskania przez kupującego zaświadczenia o samodzielności lokali, 3 lat od rozpoczęcia budowy (które to zdarzenia bezspornie nie nastąpiły) albo 3 lat od upływu rocznego terminu od uzyskania pozwolenia na budowę. Skoro wydanie pozwanej pozwolenia na budowę nastąpiło 15 października 2012 r., to 3-letni termin do zapłaty reszty ceny rozpoczął swój bieg 15 października 2013 r.

W toku procesu powód podniósł jednak dalej idący, konsekwentnie podtrzymywany w apelacji zarzut nieważności zapisu umowy dotyczącego terminu zapłaty reszty ceny. W ocenie skarżącego kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z właściwością łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 535 k.c.), z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.) oraz stanowią niedozwoloną klauzulę umowną wymienioną w art. 385<sup>3</sup> pkt 8 k.c. Wadliwości umowy w tym zakresie skarżący upatrywał w uzależnieniu nadejścia terminu spełnienia świadczenia przez kupującego w postaci zapłaty reszty ceny wyłącznie od woli pozwanej spółki, od decyzji której zależało wystąpienie w wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę. Podniesiono również, że termin spełnienia świadczenia mógłby nigdy nie nastąpić, np. w przypadku odmowy wydania pozwolenia na budowę.

Z zarzutami powyższymi zgodzić się nie można. Nie sposób przede wszystkim podzielić zapatrywania co do tego, że nadejście terminu świadczenia reszty ceny uzależnione było wyłącznie od strony pozwanej. Jakkolwiek w istocie sama umowa nie wskazywała terminu, w którym kupujący obowiązany jest do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę, to jednak pamiętać należy, że zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, ale również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. A zatem, aby określony obowiązek kontraktowy został nałożony na jedną ze stron, nie jest niezbędne, aby był on wyrażony wprost w umowie. Sięgnąć w tym miejscu należy do motywów, które przyświecały stronom umowy przy jej zawieraniu. Całokształt zapisów umownych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że celem, dla którego strona pozwana nabyła nieruchomości od powoda było postawienie na nich budynków, w których wyodrębnione zostaną lokale. Powód, przewidując jako jedną z form zapłaty przeniesienie własności lokali, cel ten w pełni akceptował. Założenie racjonalności działania uczestników obrotu, które w świetle art. 65 k.c. stanowi jedną z dyrektyw wykładni oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 280/11, LEX nr 1111046), pozwala na przyjęcie, że zgodną wolą stron było niezwłoczne przystąpienie do realizacji procesu inwestycyjnego. Niezbędnym tego elementem było wystąpienie kupującego jako inwestora z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Nawet jednak gdyby wola kupującego była w tym zakresie inna, taki obowiązek należałoby wywieść z zasad współżycia społecznego, w związku z czym wszedłby on przy braku przeciwnego zastrzeżenia umownego do treści stosunku zobowiązaniowego, stosownie do art. 56 k.c.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, regulacja zawarta w art. 56 k.c. winna być także uwzględniana przy realizacji obowiązku wykonania umowy zgodnie z jej treścią, stosownie do art. 354 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 350/06, LEX nr 567660). Przepis ten nakazuje także, w sytuacji gdy zapisy umowne nie są wystarczające dla określenia całokształtu obowiązków kontrahenta będących następstwem zawarcia umowy, sięgnąć do dodatkowych kryteriów w postaci celu społeczno-gospodarczego, zasad współzycia społecznego, ewentualnie istniejących zwyczajów. Nawet zatem gdyby przyjąć, że niezwłoczność wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę nie wynikała umowy na podst. art. 56 k.c., to niewątpliwie obowiązek taki spocząłby na stronie pozwanej przy wykonywaniu umowy, zgodnie z kryterium jej celu społeczno-gospodarczego. Wymóg wykonania zobowiązania zgodnie z tym kryterium rozumiany jest jako nakaz takiego postępowania dłużnika, które nie tylko formalnie będzie odpowiadało jego obowiązkowi, lecz rzeczywiście doprowadzi do osiągnięcia celu, dla którego zobowiązanie zostało stworzone, czyli do zaspokojenia interesu wierzyciela. Kryterium to odwołuje się do funkcji i celów konkretnego zobowiązania, przy uwzględnieniu takich jego właściwości, jak typowe oczekiwania stron związane z danym typem umów, określony rodzaj działalności gospodarczej, charakter profesjonalny podmiotów zobowiązania (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 354 Kodeksu cywilnego, Lex i poglądy doktryny tam zaprezentowane).

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że zawarta między stronami umowa, choć nie przewidywała w swej treści wprost obowiązku i terminu wystąpienia przez kupującego z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę, w rzeczywistości obligowała stronę pozwaną do podjęcia niezwłocznych działań w tym zakresie. W konsekwencji zwłoka kupującego w realizacji tego obowiązku stwarzała po stronie powoda jako wierzyciela uprawnienia przewidziane w przepisach art. 471 k.c. czy art. 491 k.c. Z kolei w sytuacji, gdyby pozwana spółka nie uzyskała pozwolenia na budowę, w grę wchodziłoby – w zależności od przyczyny - zastosowanie albo art. 493 k.c. albo art. 495 k.c.

Nie może także odnieść zamierzonego skutku argument wskazujący na znaczną odległość czasową między datą zawarcia umowy a wymagalnością wierzytelności o zapłatę reszty ceny. Po pierwsze, każdy racjonalny uczestnik obrotu, także konsument, powinien przewidywać możliwość długotrwałości procesu inwestycyjnego, w szczególności z uwagi na jego podatność na oddziaływanie czynników od stron niezależnych. Po drugie, powód otrzymał znaczącą część ceny w wysokości 1 200 000 zł. Po trzecie wreszcie, o ile uważał, że odpowiedzialną za zbyt późne otrzymanie pozwolenia na budowę jest pozwana spółka, mógł skorzystać z wskazywanych już wcześniej uprawnień.

Mając na uwadze przytoczone wyżej argumenty, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji wskazujących na częściową nieważność umowy z dnia 6 marca 2008 r. tak z uwagi na sprzeczność części jej zapisów z właściwością stosunku prawnego, jak i z zasadami współzycia społecznego.

Z podobnych względów nie mógł okazać się skuteczny zarzut oparty o przepis art. 385<sup>3</sup> pkt 8 k.c. Dodatkowo zauważyć należy, iż brak jest w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że powód nie miał wpływu na takie ukształtowanie w umowie terminu wymagalności reszty ceny (385<sup>1</sup> §3 k.c.).

Apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku, nawet w wypadku podzielenia zarzutu nieważności zapisów umowy w zakresie zapłaty reszty ceny. Zwrócić należy uwagę na to, że wydanie pozwolenia na budowę determinowało nie tylko początek biegu terminu, po upływie którego wierzytelność z tytułu zapłaty reszty ceny stawała się wymagalna, ale także sam sposób obliczenia reszty ceny (...) – uzależnienie ceny od metrażu wskazanego w pozwoleniu na budowę). Aprobując argumenty o nieważności uzależnienia terminu do zapłaty reszty ceny od woli kupującego (złożenia wniosku o pozwolenie na budowę), w konsekwencji przyjąć należałoby, że również urzeczywistnienie obowiązku zapłaty całości ceny zależało wyłącznie od woli pozwanej. Gdyby bowiem nie wystąpiła z wnioskiem o pozwolenie na budowę, takowe nie zostałyby wydane i obliczenie ceny byłoby niemożliwe. Nieważność postanowienia umownego wskazującego na sposób obliczenia ceny (art. 536 §1 k.c.) i brak podstaw do ustalenia ceny na podst. art. 536 §2 k.c. skutkować musiałby nieważnością całej umowy, co pozbawiłoby powoda roszczenia o zapłatę ceny. Nie można przyjąć przy tym, że w takiej sytuacji resztę ceny stanowiłaby różnica między kwotą 6 000 000 zł wskazywaną jako „podstawowa” w umowie a zapłaconą już sumą 1 200 000 zł. Taki sposób ustalenia ceny pozostawałby w oczywistej

sprzeczności z wolą stron wyrażoną w umowie. Przemawia za tym również fakt, iż obie strony uważają zgodnie, że rzeczywista cena nieruchomości wynosi 4 061 362,90 zł, a nie 6 000 000 zł (pozew – k. 6, sprzeciw – k. 65).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. §6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).